

Sygn. akt II Ca 511/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Bogusław Suter SSR del. Alicja Dubij
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko W. F.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 28 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 59/12

**I. oddala obie apelacje;**

**II. zasądza od pozwanego W. F. na rzecz powoda K. Z. kwotę 260,97 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.**

### UZASADNIENIE

Powód K. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. F. kwoty 5 960 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1 850 zł od dnia 15 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 4 110 zł od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty domagając się również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 21 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim uwzględnił żądanie powoda w całości.

Na powyższe, pozwany W. F. wniósł sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego W. F. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) i N. (...) Mechanicznych w H. na rzecz powoda K. Z. kwotę 5 345 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot: 1 850 zł od dnia 19 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty i 3 495 zł od dnia 5 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II wyroku); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 833,14 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III wyroku); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 65,01 zł tytułem brakujących kosztów sądowych związanych z opiniami biegłego sądowego (punkt IV wyroku) oraz nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 29,73 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na wydatki związane z opiniami biegłych sądowych (punkt V wyroku).**

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że powód zlecił pozwanemu naprawę usterki (...) w należącym do niego pojeździe marki T. (...) o nr rej. (...). Strony umówiły się, że naprawa zostanie dokonana przy użyciu części zakupionych przez właściciela pojazdu. W tym celu, powód zakupił wtryskiwacz używany (regenerowany) za kwotę 1 500,01 zł, który pozwany uznał za sprawny i kwalifikujący się do wymiany. Koszt wymiany wtryskiwaczy oraz dwóch zaworów sterujących wyniósł 1 850 zł. W toku naprawy pozwany uznał, że do wymiany kwalifikują się wszystkie wtryskiwacze, wobec czego T. Z. zakupił komplet wtryskiwaczy, a skoro jeden z nich okazał się wadliwy, to dokupił kolejną sztukę. Po dokonanej naprawie i odebraniu samochodu okazało się, że kontrolka ponownie zasygnalizowała istnienie tej samej awarii. Auto wróciło do warsztatu pozwanego, który stwierdził, że ponownie należy wymienić trzy wtryskiwacze i dokonać wymiany dwóch zaworów SCV na pompie wtryskowej (zielonego i czerwonego). W dniu 31 października 2010 roku w przedmiotowym pojeździe ponownie zapaliła się kontrolka sygnalizująca awarię silnika, ale za sugestią pozwanego powód nadal użytkował samochód. Dopiero w dniu 28 listopada 2010 roku ponownie oddał auto do zakładu naprawczego pozwanego, który nie stwierdził w nim żadnej usterki. W dniu 8 grudnia 2010 roku pozwany poinformował T. Z. o istnieniu wady wtryskiwacza na trzecim cylindrze, wymagającej dokonania zakupu kolejnych wtryskiwaczy. Ostatecznie, wykonana przez pozwanego naprawa nie doprowadziła jednak do naprawy pojazdu, a przeprowadzona w dniu 23 grudnia 2011 roku kolejna diagnoza auta wykazała spadek ciśnienia w układzie paliwowym.

Dokonując następnie oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia Sąd Rejonowy zauważył, że strony łączyła umowa o dzieło, o której mowa w art. 627 k.c. Wyjaśnił, że nienależyte wykonanie usługi w postaci naprawy pojazdu skutkuje odpowiedzialnością z art. 471 k.c., której przesłanki następnie szczegółowo omówił. Sąd dał wiarę przedstawionemu przez powoda i świadków: T. Z., P. B. i M. L. przebiegowi naprawy pojazdu uznając, że jest on spójny, logiczny i konsekwentny. Zgodnie twierdzili oni, że wykonana przez pozwanego naprawa była nieskuteczna, a auto zostało naprawione w innym zakładzie, w którym wskazano zupełnie inną przyczynę awarii. Sąd I instancji zwrócił następnie uwagę, że powód twierdził, iż dostarczone pozwanemu mu części nie były przyczyną nieskuteczności naprawy przedkładając na tę okoliczność opinię mechanika J. Włoch, który powtórzył swoje stanowisko zeznając jako świadek. Sąd podkreślił jednak, że opinia ta miała jedynie charakter dokumentu prywatnego, który nie stanowi dowodu rzeczywistego stanu rzeczy i należy traktować ją jako wyjaśnienie powoda stanowiące poparcie jego stanowiska. Sąd I instancji dopuścił więc dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej C. D. w celu ustalenia przyczyn wadliwego działania samochodu oraz czy postępowanie pozwanego w związku z naprawą pojazdu było prawidłowe. W końcowych wnioskach opinii biegły uznał, że postępowanie pozwanego w procesie naprawy pojazdu powoda można było uznać za w pełni prawidłowe tylko wtedy, gdy zostanie potwierdzone, że informował on powoda o tym, iż użycie regenerowanych części zamiennych może powodować, że naprawa będzie nieskuteczna. Tymczasem, powód kategorycznie stwierdził, że pozwany nie informował go o powyższym. Dopiero w rozmowie telefonicznej w dniu 17 lutego 2011 roku pozwany stwierdził, że nie odpowiada za używane wtryskiwacze, ale miało to miejsce już po zakończeniu czynności naprawczych. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność stosownego ostrzeżenia powoda w tym zakresie i w tych okolicznościach, Sąd Rejonowy przyjął, że takiego ostrzeżenia nie było. Kontynuując, wskazał następnie na przepis art. 634 k.c. i uznał, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych pozwany, jako przyjmujący zamówienie dokonał oceny przydatności dostarczonych części zamiennych

uznając je za nadające się do dokonania naprawy pojazdu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił przy tym na ustalenie, że pozwany poinformował powoda, iż użycie dostarczonych przez niego regenerowanych wtryskiwaczy może być przyczyną nieskutecznej naprawy pojazdu. Tym samym, nie uwolnił się on, zdaniem Sądu, od odpowiedzialności za szkody związane z użyciem tych części zamiennych. Zakwalifikowanie przez pozwanego dostarczonych części jako nadających się do wymiany i podjęcie się naprawy uprawniało więc powoda do przekonania, że naprawa okaże się skuteczna. W ocenie Sądu Rejonowego, niedoinformowanie powoda o możliwej nieskuteczności naprawy stanowiło wynik niezachowania przez pozwanego należytej staranności, a w konsekwencji przypisania mu zawinionego niedopełnienia obowiązków wynikających z zawartej umowy o dzieło. Tymczasem, niewykonanie przez przyjmującego zamówienie obowiązku wynikającego z art. 634 k.c. oraz użycie niewłaściwego materiału do wykonania dzieła prowadzi do powstania jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła, jak również odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych za niewłaściwe zużycie powierzonych materiału.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do wysokości żądanej przez powoda kwoty wskazując, że stanowiła ona poniesione przez powoda koszty nietrafnej diagnostyki pojazdu, na którą składał się: zakup 4 wtryskiwaczy w kwocie 2 100 zł, zakup zielonego zaworu (...) w kwocie 200 zł, naprawa (z zakupem zaworów) w kwocie 1 850 zł, koszt transportu samochodu w kwocie 700 zł, koszt sprawdzenia wtryskiwaczy i wymiany zaworów na oryginalne w kwocie 173 zł, opłaty związane z przesyłaniem części w kwocie 59 zł, koszty paliwa ojca powoda w kwocie 615 zł, utrata półrocznej polisy OC w związku z przestojem auta w kwocie 214 zł oraz utrata półrocznego okresu ważności badań technicznych w kwocie 49 zł. W ocenie Sądu, żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie do wysokości kwoty 5 345 zł, ponieważ w tej części zostało udowodnione. Sąd nie uznał żądania pozwu w zakresie kwoty 615 zł stanowiącej koszt paliwa poniesiony przez T. Z., ponieważ nie zostało wykazane, aby spowodował on uszczerbek w majątku powoda. W pozostałym zakresie, Sąd Rejonowy oddalił więc powództwo.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia wymagalności poszczególnych roszczeń, w pozostałym zakresie oddalając roszczenie odsetkowe.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy założeniu, że powód wygrał w 90%, a pozwany przegrał w 10%. W ocenie Sądu, nie zasługiwała na uwzględnienie kwota 71,15 zł tytułem kosztów korespondencji, ponieważ nie są one objęte treścią przepisu art. 98 § 2 k.p.c. Powołując się na ten przepis Sąd podkreślił również, że suma kosztów przejazdu i utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego, które w przedmiotowej sprawie wynosiły 1 200 zł. Powodowi przysługiwał zatem zwrot 90% poniesionej kwoty, czyli 3 115,15 zł. Dokonując dalszego rozliczenia Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 833,14 zł. Jednocześnie, pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa koszty sądowe oraz zwrócił powodowi kwotę nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części, w zakresie punktu I, III i IV. Orzeczeniu zarzucił:**

1) ***naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że pozwany dopiero w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej dnia 17 lutego 2012 roku poinformował powoda o możliwych konsekwencjach użycia podczas naprawy części używanych, podczas gdy żaden fragment rozmowy na to nie wskazuje, a ponadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powód zdawał sobie sprawę z konsekwencji wykonania naprawy w nieautoryzowanym serwisie za pomocą używanych części;***

2) ***błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że pozwany nie dochował należytej staranności przy wykonywaniu umowy o dzieło, a w konsekwencji w sposób zawiniony nie dopełnił obowiązków wynikających z zawartej umowy, podczas gdy naprawa dokonana została w sposób prawidłowy, po przeprowadzeniu właściwej***

*diagnostyki i przy użyciu poprawnie działających części, a jedyną przyczyną jej nieskuteczności była późniejsza awaria wtryskiwaczy, za którą pozwany odpowiedzialności nie ponosi;*

*3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 634 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że pozwany użył niewłaściwego materiału do wykonania dzieła, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłego wynika, że pozwany mógł dokonać skutecznej naprawy za pomocą materiału dostarczonego przez powoda.*

*Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku.*

*Apelację od powyższego wyroku wniósł również powód, który zaskarżył go w części, w zakresie punktu I, II i III. Orzeczeniu zarzucił:*

*1) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co przejawiało się w błędnym uznaniu daty, od której powinny być liczone odsetki, tj. w stosunku do kwoty: 1 850 zł od dnia 19 stycznia 2011 roku, podczas gdy prawidłową datą, od której powinny być liczone odsetki w wysokości ustawowej jest dzień 15 stycznia 2011 roku i 3 495 zł od dnia 5 kwietnia 2011 roku, podczas gdy prawidłową datą, od której powinny być liczone odsetki w wysokości ustawowej jest dzień 25 marca 2011 roku;*

*2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy – tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na dowolnym ustaleniu i przyjęciu, że powód nie poniósł kosztów paliwa w wysokości 615 zł, gdy powyższa okoliczność została udowodniona zeznaniami świadka T. Z. oraz wynika z zeznań powoda. Tym samym, zostało wykazane, iż powód zwracał T. Z. koszty paliwa;*

*3) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy – art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. przejawiające się w błędnym uznaniu przez Sąd, że powód nie zdołał udowodnić, iż w zakres poniesionej przez niego szkody wchodzi również kwota 615 zł, gdy powyższa okoliczność została udowodniona zeznaniami świadka T. Z. oraz wynika z zeznań powoda. Tym samym, zostało wykazane, że powód zwracał T. Z. koszty paliwa;*

*4) naruszenie przepisów prawa materialnego – tj. art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie zdołał wykazać wysokości poniesionej przez siebie szkody w zakresie kosztów paliwa w wysokości 615 zł, podczas gdy powyższa okoliczność została udowodniona zeznaniami świadka T. Z. oraz wynika z zeznań powoda.*

*Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek od kwot: 1 850 zł od dnia 15 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty i 3 495 zł od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 615 zł przedmiotu zaskarżenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 marca 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w całości za pierwszą instancję, a ponadto zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.*

**SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

*Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.*

Ponowna ocena sprawy, dokonana przez Sąd Odwoławczy, w szczególności pod kątem zgłoszonych zarzutów obu apelacji dotyczących merytorycznego rozstrzygnięcia, dowiodła ich niesłuszności. W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i jako takie musiało się ostać.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego, jako dalej idących, wskazać trzeba, że w świetle niewadliwych ustaleń i oceny Sądu Rejonowego strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem była naprawa należącego do powoda samochodu marki T. (...). Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W tym wypadku, niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Podkreślenia wymaga, że w umowie o dzieło zawsze chodzi o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonych w tym celu pracy oraz staranności. Jej istotą jest bowiem osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu. Odpowiedzialność w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest tu odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności i zawsze obciąża przyjmującego zamówienie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 roku, III AUa 1016/12, Lex 1312028). Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba, że z zupełnie nieuzasadnionych przyczyn Sąd Rejonowy przywiązał tak dużą wagę do oceny stopnia staranności wykonywania przez pozwanego obowiązków wynikających z zawartej umowy o dzieło, czemu dał wyraz czyniąc w tym zakresie ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że wobec tego, iż umowa o dzieło jest umową rezultatu, a nie umową starannego działania kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego też względu, zarzut apelacji pozwanego kwestionujący prawidłowość poczynionych w tym przedmiocie ustaleń faktycznych nie mógł przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. W tym kontekście stwierdzić trzeba, że przyjmując zamówienie wykonawca, za którym przemawia doświadczenie, praktyka i stan wiedzy zobowiązuje się osiągnąć zamierzony rezultat, a sposób wykonania pozostawiony jest jego uznaniu, byleby dzieło miało właściwości określone w umowie. Skarżący powinien więc pamiętać, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma okoliczność, iż powód powierzając mu pojazd oczekiwał wykonania określonych prac naprawczych, które doprowadzą do skutecznego usunięcia stwierdzonych usterek. Powodowi chodziło bowiem o „rezultat usługi”, a nie o same, choćby nawet najstaranniej wykonane usługi polegające na dokonywaniu czynności faktycznych, mających doprowadzić do naprawy samochodu. Tymczasem, z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że do skutecznej naprawy należącego do powoda samochodu nie doszło, a zatem wspomniany rezultat nie został osiągnięty.

Pozbawiony uzasadnionych podstaw jest również zarzut apelacji pozwanego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 634 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. Aprobując wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 roku w sprawie II CK 134/05 pogląd, że wykonawca nie odpowiada za wady dzieła wynikłe z wadliwości materiału dostarczonego przez zamawiającego, jeżeli uprzedził go o wynikłym stąd niebezpieczeństwie dla osiągnięcia zamierzonego rezultatu (vide: Lex 159694), Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala przyjąć, że pozwany dokonał oceny przydatności dostarczonych przez powoda używanych wtryskiwaczy, ale nie poinformował go, że ich użycie może być przyczyną nieskuteczności wykonanej naprawy. Wprawdzie, w rozmowie telefonicznej z powodem w dniu 17 lutego 2011 roku pozwany stwierdził, że nie może odpowiadać za używane wtryskiwacze, ale miało to miejsce, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, już po wykonaniu czynności naprawczych. Jednocześnie, uważna lektura zapisu tej rozmowy nie potwierdza jej interpretacji zaprezentowanej w apelacji pozwanego (k. 299-301). Wbrew sugestiom skarżącego, na jej podstawie nie można wywieść, że pozwany już wcześniej informował powoda o możliwych konsekwencjach użycia podczas naprawy części używanych. Tymczasem, to pozwany dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności powinien był zaoferować procedującemu w sprawie Sądowi jednoznaczny dowód, że takiego pouczenia powodowi udzielił, czemu jednak nie sprostał. Tym samym, nie może być mowy o tym, że skutecznie uwolnił się od odpowiedzialności za wady wynikłe z

niewłaściwej naprawy pojazdu powoda (art. 637 § 1 k.c.) oraz za szkodę związaną z użyciem tego materiału (art. 471 k.c.).

Lektura apelacji powoda prowadzi natomiast do wniosku, że jej autor kwestionuje prawidłowość uznania przez Sąd Rejonowy, iż zaoferowane przez skarżącego dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, że poniósł on koszt zakupu paliwa na kwotę 615 zł. Zaprezentowane przez skarżącego rozważania nie mogły jednak zyskać aprobaty Sądu Okręgowego. Nie powinno budzić wątpliwości, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi zatem ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności, spoczywał właśnie na niej. Wbrew zarzutom apelacji powoda, Sąd I instancji dokonał prawidłowego rozłożenia ciężaru dowodu w sprawie i trafnie uznał, że powód nie wykazał, aby rzeczywiście poniósł zgłoszony wydatek w deklarowanej wysokości. Wbrew jego przekonaniu, wystarczającym dowodem w tym przedmiocie nie są jego zeznania, mimo że znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadka T. Z.. Wprawdzie wynika z nich, że powód rzeczywiście poniósł koszty związane z zakupem paliwa, ale okoliczność ta jest niewystarczająca, aby uwzględnić żądanie pozwu w tym zakresie. Skarżący zapomina bowiem, że aby żądana kwota mogła zostać uwzględniona, powinien był udowodnić jej wysokość, czemu z całą pewnością nie sprostał, ograniczając się jedynie do gołosłownych deklaracji.

Przechodząc z kolei do oceny zarzutów apelacji powoda w przedmiocie ustalenia przez Sąd Rejonowy początku biegu terminu, od którego skarżącemu należą się odsetki ustawowe od zasądzonej na jego rzecz kwoty stwierdzić należy, że jest on bezzasadny. Argumentując swoje stanowisko w tym przedmiocie powód powoływał się na skierowane do pozwanego pismo z dnia 10 stycznia 2011 roku (k. 18-21). W ocenie Sądu Okręgowego, nie może ono jednak stanowić wystarczającego uzasadnienia do naliczania odsetek, ponieważ nie nosi ono cech wezwania do zapłaty. Zauważyć trzeba, że w jego treści nie znalazło się żądanie spełnienia świadczenia w tej kwocie na rzecz powoda, a jedynie propozycja polubownego załatwienia sporu. Podobnie rzecz ma się z analogicznym pismem datowanym na dzień 21 stycznia 2011 roku (k. 26-28). Dopiero kolejne pisma kierowane do pozwanego, w tym datowane na dzień 21 marca 2011 roku spełnia warunki wezwania do zapłaty, skoro zawiera ono wyraźne i stanowcze żądanie zapłaty w przedmiocie kwoty 5 960 zł (k. 42-45). Jednocześnie, wskazuje na podstawę faktyczną żądania – zwrot kosztów, jakie powód poniósł w związku z nieudolną naprawą należącego do niego samochodu przez pozwanego. Stąd brak jest podstaw do korekty zaskarżonego wyroku także w tym przedmiocie.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie poniesionych przez powoda kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, które znajduje uzasadnienie w prawidłowo zastosowanym przez Sąd Rejonowy przepisie art. 98 § 2 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c., uznając zarzuty obu apelacji za bezzasadne, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uwzględniając przy tym załączony przez powoda spis kosztów obejmujący zwrot kosztów podróży w kwocie 225,89 zł oraz zwrot utraconego zarobku w wysokości 125,08 zł (k. 411, 412). O kosztach zastępstwa procesowego w tym postępowaniu orzeczono zaś na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, Nr 461).